

# Kościół z białą wieżą

Turystów przybywających do Białowieży zadziwia kościół z lat międzywojennych, wyglądający jak zamek z obronną wieżą. Przed jubileuszem 100-lecia białowiejskiej parafii poszukiwania w archiwach odkryły niezwykłą symbolikę kościoła i zaangażowanie leśników II Rzeczypospolitej w jego budowę.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Puszczą Białowieską zarządzały nowo utworzone Lasy Państwowe. Do Białowieży, gdzie powstała okręgowa dyrekcja LP, licznie napływali leśnicy, inżynierowie i wielu robotników w poszukiwaniu pracy. Już w 1922 r. wśród leśników zrodził się pomysł powołania Komitetu Budowy Kościoła. Kilkunastoosobowy komitet doprowadził do utworzenia kaplicy w byłym pałacu carskim, do której w niedzielę przywożono kapłana z Narewki lub Hajnówki. Po ponad trzyletnich staraniach w sierpniu 1926 r. bp Kazimierz Michalkiewicz, sufragan wileński, erygował parafę rzymskokatolicką, obejmującą Białowieżę oraz wioski i osady w centralnej, południowej i wschodniej połączy Puszcy Białowieskiej.

Pierwszy proboszcz, ks. Józef Dowgwiłło, przybył do Białowieży wiosną 1926 r. z Żytowic koło Słonima (dziś na Białorusi), gdzie był prefektem Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej i rektorem kościoła Podwyższenia Krzyża. Od razu zorganizował nowy, mniejszy Komitet Budowy Kościoła, w którym przeważali pracownicy dyrekcji LP. Na pierwszym posiedzeniu komitet uchwalił, aby *budować kościół murowany, ładny, niemający, w stylu polskiego renesansu* („Księga Kroniki Kościoła”). Inż. Stanisław Persidok, dyrektor tartaku, na wykonawcę projektu zaproponował zaprzyjaźnionego architekta Borysa Zinserlinga z Warszawy.

## Symbol odrodzonej Ojczyzny

Zgodnie z zamówieniem Borys Zinserling zaprojektował białowiejski kościół w stylu narodowym odmianie zygmuntońskiej. W XIX i na początku XX w. styl narodowy w architekturze panował w wielu krajach Europy. W czasach rodzącej się świadomości narodowej i dążeń niepodległościowych poszukiwał odrębnych cech budownictwa danego kraju. Budowle miały być – w sposób świadomy dla twórcy i czytelny dla odbiorców – materialnym nośnikiem idei narodowych. W Polsce po 1918 r. styl narodowy stał się wyrazem ambicji odrodzonej Ojczyzny.

Na ziemiach polskich wykształciły się cztery odmiany tego stylu: wiślano-bałtycki – korzy-

stający z wzorów gotyku i stosowny do projektowania kościołów; dworcowy – wzorujący się na polskich dworach szlacheckich; zakopiański – poszukujący inspiracji w budownictwie drewnianym, oraz zygmuntoński – czerpiący z dorobku polskiego renesansu. Uważano, że styl zygmuntoński jest odpowiedni dla świeckich budowli użyteczności publicznej. Białowiejski kościół jest rzadkim przykładem budowli sakralnej w tym stylu.

Nie tylko styl architektoniczny kościoła, ale także idea narodowa, jaką miał ucieleśniać, była świadomym wyborem członków Komitetu Budowy Kościoła, którzy zdawali sobie sprawę z wartości Puszczy Białowieskiej i jej roli w historii Polski. Architekt wyraził tę ideę przede wszystkim przez nawiązanie do legendarnej „białej wieży” myśliwskiego zamku Jagiellonów w Puszczy Białowieskiej. Wieża główna kościoła ma kształt wieży obronnej renesansowego zamku i zakończona jest atyką polską



Borys Zinserling: Projekt białowiejskiego kościoła, widok ogólny

z wklęsłym dachem. Bryła kościoła przypomina dwie historycznie ważne świątynie: kościół Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Lublinie – wotum Jagielly za bitwę pod Grunwaldem, i Farę Witoldową w Grodnie, ufundowaną przez wielkiego księcia Witolda (wysadzoną w powietrze w 1961 r.). W oryginalnym projekcie Zin-

serlinga (odnalezionym w 2017 r. w Archiwum Akt Nowych w Warszawie) detale architektoniczne były znaczącymi „cytatami” z renesansowych budowli dwóch ówczesnych stolic państwa – Krakowa i Wilna. Kościół w Białowieży miał symbolicznie łączyć i przypominać dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

## Sprawa wagi państwowej

Wiosną 1927 r. rozpoczęto budowę kościoła – jedyne w Archidiecezji Wileńskiej budowanego przez całą Polskę i jedyne w Polsce tworzonego z tak wielostronnym zaangażowaniem Lasów Państwowych. W warunkach odbudowy kraju, a zwłaszcza w latach wielkiego kryzysu (1929–35), zdobywanie środków na inwestycję było niezwykle trudne. Członkowie komitetu wsparli proboszcza w uzyskaniu zgody Ministerstwa Rolnictwa (któremu podlegały Lasy Państwowe) na przekazanie parafii dwóch placów, należących do dyrekcji LP, pod budowę kościoła i plebanii. Dyrekcja Lasów w Białowieży wielokrotnie sprzedawała komitetowi drewno, cegły z cegielni prowadzonych przez nadleśnictwa, złomowane szyny kolejki wąskotorowej na zbrojenie fundamentów kościoła po znizowanych cenach, z możliwością spłat ratami i bez procentów.

Kolejni dyrektorzy DLP w Białowieży wspierali starania proboszcza o dotacje z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Rolnictwa, od Prezesa Rady Ministrów i Wojewody Białostockiego. Ks. Dowgwiłło przekonywał adresatów (15 maja 1929 r.), że *Kościół w Białowieży swoją pracą duszpasterską i społeczną ochrania polskich robotników leśnych przybyłych z całej Polski przed wynarodowieniem, zdziczeniem moralnym i komunizmem*. Dyrektor Antoni Sym (22 stycznia 1929 r.) zapewniał, że *tutejsza Dyrekcja Lasów Państwowych chce dać obraz wielkiej potrzeby istnienia w Białowieży placówki wyznaniowej i narodowej, jaką stanowić będzie kościół Rz.-Kat. Do najdomniejszych zadań, jakie kościół spełnia, należy opieka moralna robotników Polaków, wśród których prowadzi pożyteczną pracę oświatową i kulturalną, uspasabiając ich w duchu państwowości polskiej*.



W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachował się list (14 stycznia 1930 r.) Zygmunta Zamojskiego, leśnika pracującego przy obsłudze polowań prezydenta Ignacego Mościckiego: *Do Ukochanego Ojca Rzeczypospolitej Polskiej w Białowieży. Prośba. Czcigodny i Ukochany nasz Ojciec! Korzystając z obecności Jego w Białowieży uprzejmie proszę o łaskawe dopomożenie w wykończeniu upragnionego nam kościółka w Białowieży, na wykończenie którego jesteśmy materialnie bezsilni, a pragniemy oświecić i usilić naszą ukochaną wiarę Rzymskokatolicką.* Tego samego roku w Niedzielę Palmową podczas pobytu w Białowieży prezydent spotkał się z ks. proboszczem i zdecydował o umorzeniu długu kościelnego wobec Skarbu Państwa na 53 tys. zł, udzielił dotacji w gotówce w wysokości 5 tys. zł i otworzył kredyt na cegłę na 15 tys. zł. Wsparcie od władz państwowych było znaczące, ale niewystarczające do ukończenia kościoła, którego kosztorys opiewał na kilkaset tysięcy złotych.

## Budowa kościoła – cel i honor leśników

Już w 1927 r. rozpoczęto zbieranie funduszy w całej Polsce. Architekt Zinserling zaprojektował pocztówkę-cegiełkę, którą wydrukowano w setkach tysięcy egzemplarzy. Ofiary z cegiełek (po 50 gr za sztukę) wpływały do komitetu za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. Na początku 1928 r. wszystkie nadleśnictwa podlegające Dyrekcji Lasów w Białowieży otrzymały po 500 szt. cegiełek wraz z odezwą dyrektora Zaniewskiego, aby każdy z Panów Nadleśniczych wziął sobie za cel i honor, by tym sposobem przyczynić się wydatnie do budowy kościoła w Białowieży. Akcję powtarzano w kolejnych latach. Cegiełki rozprowadzane były także – za zachętą wojewodów – przez starostwa, urzędy powiatowe, gminne i magistraty.

W 1933 r. na łamach „Ech leśnych” (nr 7) Wincenty Czarnecki, pracownik LP i członek Komitetu Budowy Kościoła, zaapelował do leśników w całym kraju, pisząc: *Budowę kościoła rozpoczęto przy wielkiem zainteresowaniu wyższych sfer rządzących w Polsce, ogółu leśnych pracowników i miejscowej ludności. Ofiary naphywały sownie z wielką ofiarnością, ale ta jest niedostateczna, aby zakończyć to dzieło. Celem tej notatki jest wyzwać zainteresowanie u Braci leśnej, dla której Puszcza Białowieńska jest jakby Matką polskich lasów, aby przyszli z pomocą i jeszcze sypnęli trochę grosza na zakończenie budowy tej świątyni.*

16 października 1934 r. kościół białowiecki, choć niedokończony, został przez abp. Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolite Wilńskiego, konsekrowany pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W mensie ołtarza arcybiskup złożył relikwie męczenników: św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa krakowskiego, patrona Polski, oraz św. Jozafata Kuncewicza, unickiego arcybiskupa Połocka, patrona Litwy i Rusi. Tym samym w symbo-



Pocztówka-cegiełka na budowę białowieckiego kościoła z 1927 r., odwotująca się do walorów Puszczy Białowieckiej

likę białowieckiego kościoła zostało wpisane duchowe dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jedności obydwu obrządków katolickich: rzymskiego i greckiego.

W 1935 r. parafię objął ks. prałat Antoni Skalski, uratowany z więzień i łagrów „nie-ludzkiej ziemi” przez rząd polski w ramach wymiany więźniów politycznych między Polską a ZSRR. Ks. Skalski, wspierany przez komitet, jeszcze w marcu 1939 r. wnioskował do Ministerstwa Rolnictwa o dotację, pisząc: *Nie została wybudowana wieża kościelna, której sylwetka wzorowana na tradycyjnej białej wieży, z dala wskazywałaby licznyim turystom krajowym i zagranicznym, stolicę Puszczy Białowieckiej. Nie pokryto całego kościoła trwałym dachem, nie wybudowano schodów, nie otynkowano murów, co grozi zniszczeniem świątyni zbudowanej z tak wielkim nakładem moralnym i materialnym, w którym Lasy Państwowe wzięły poważny udział.*

## Dziedzictwo zadane

We wrześniu 1939 r. Puszcze Białowiecką zajęli Sowieci, a w 1941 r. – Niemcy. Białowiecka parafia przeszła gehennę: leśnicy byli masowo wywożeni na Syberię, wiele osób zginęło na frontach i w egzekucjach ludności cywilnej. Po 1945 r. nowa granica z ZSRR odcią-

<sup>4/5</sup> obszaru parafii. Z kilku tysięcy parafian pozostało niespełna tysiąc osób. Kolejni proboszczowie i parafianie starali się dokończyć budowę świątyni. Wybudowano wieżę (o kilka metrów niższą, niż zakładał projekt), kościół otynkowano, wstawiano ubogie wyposażenie.

W latach 1982–97 białowiecki kościół stał się miejscem spotkań absolwentów Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach (działającej w latach 1924–39) i byłych mieszkańców ziemi słonimskiej (obecnie Bia-

łoruś). Traktowali oni Technikum Leśne w Białowieży jako szkołę bliską ich sercu, a do kościoła przekazali wiele pamiątek kresowych. Do najcenniejszych należy kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Żyrowickiej. Jej oryginalny wizerunek był w 1730 r. koronowany koronami papieskimi jako szósty obraz maryjny w Rzeczypospolitej. Żyrowiacy ofiarowali także swój szkolny sztandar z 1936 r., arcydzieło sztuki hafciarskiej, odzyskany po 52 latach od ukrycia! Sztandar eksponowany jest w kościele, a młodzież

technikum leśnego ma przywilej korzystania z niego podczas świąt narodowych i szkolnych uroczystości z zachowaniem – jak głosi akt przekazania – *pełnego szacunku i rytuału przysługującego zasłużonym sztandarom polskim.* W kościele umieszczone zostały pamiątkowe tablice, m.in. ta poświęcona pedagogom i wychowankom wydziału leśnego żyrowickiej szkoły poległym na frontach II wojny światowej oraz tablica upamiętniająca leśników Puszczy Białowieckiej i ich rodziny deportowane na Sybir w latach 1940–45.

Zbliżający się jubileusz 100-lecia białowieckiej parafii (1926–2026) jest okazją, aby dokończyć dzieło poprzedników: wykonać remont i zrealizować wyposażenie kościoła w stylu narodowym. W 2017 r. parafianie wraz z proboszczem, ks. Bogdanem Popławskim, wydali pamiątkowe pocztówki-cegiełki do rozprowadzania w całym kraju. Wierzymy, że dzieło rozpoczęte przez polskich leśników w pierwszych latach niepodległości Ojczyzny uda się po blisko stu latach dokończyć. ☺

**Anna Kulbacka**

Dyrektor Technikum Leśnego w Białowieży  
**Prof. dr hab. Bogumiła Jędrzejewska**  
 Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży